

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2012 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: protokolant sądowy M. K.

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 roku w Rybniku

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J., (...) S.A. w J.

o zapłatę

- 1) zasądza od strony pozwanej J. Towarzystwa (...) w J. na rzecz powoda R. G. kwotę 110 000 (sto dziesięć tysięcy) złotych,
- 2) oddala powództwo wobec strony pozwanej (...) S.A w J.,
- 3) zasądza od strony pozwanej J. Towarzystwa (...) w J. na rzecz powoda R. G. kwotę (...) (sześciu tysięcy siedemnastu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- 4) nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania (...) S.A. w J.,
- 5) nakazuje stronie pozwanej J. Towarzystwu (...) w J. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę (...),24 (dwa tysiące dziewięćset czterdzieści dwa złote 24/100) złotych tytułem kosztów sądowych,

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) S.A w J. powód R. G. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 110 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chciał również aby sąd zwolnił go z kosztów sądowych ponad kwotę 1500 złotych z tytułu opłaty od pozwu.

Podniósł, iż w dniu 15 grudnia 2010 roku, będąc pracownikiem pozwanej, uległ wypadkowi przed bramą wejściową, bowiem poślizgnął się na oblodzonej i nie przygotowanej do poruszania się nawierzchni. Po wypadku w trybie nagłym – tego samego dnia – został przewieziony do szpitala w J., gdzie zdiagnozowano u niego zwichnięcie prawego stawu biodrowego i założono wyciąg bezpośrednio na nadkłykcie kości udowej prawej. 20 grudnia 2010 roku powód został przewieziony do kliniki w K., gdzie 11 stycznia 2011 roku przeprowadzono operację, polegającą na repozycji złamania i stabilizacji płytą (...) oraz 25 stycznia 2011 roku przeprowadzono kolejną operację – debridement uda i podudzia. W okresie pooperacyjnym gojenie jego rany przedłużało się. 31 stycznia 2011 roku powód został wypisany do domu, a w dniu 23 marca 2011 ponownie trafił do szpitala w J., czego przyczyną była infekcja i w dniu 29 marca 2011 roku zastosowano u niego leczenie operacyjne oraz antybiotykoterapię. 29 kwietnia 2011 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego we własnym zakresie. Według orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 30 czerwca 2011 roku stwierdzono u powoda całkowitą niezdolność do pracy – na początku do 30 października

2012 roku w związku ze stanem narządów ruchu. W tej sytuacji, od dnia 15 czerwca 2011 roku, zaprzestano wypłacać powodowi zasiłek chorobowy i przyznano mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Powód skorzystał z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę i decyzją z dnia 12 sierpnia 2011 roku otrzymał emeryturę w wysokości 3592,40 złotych. W ocenie powoda rozmiar cierpień fizycznych i moralnych, jak i następstw wypadku uzasadnia żądanie zadośćuczynienia w oparciu o normę prawną z art. 445 kc. Dalej powód opisał jakiego rodzaju cierpienia psychiczne i fizyczne były jego udziałem oraz uzasadnił wysokość dochodzonej kwoty. Na koniec podał argumenty dla których wniósł o zwolnienie go od kosztów opłaty sądowej ponad kwotę 1500 złotych.

Postanowieniem z dnia 26 października 2011 roku powód został zwolniony od kosztów sądowych – od opłaty sądowej ponad kwotę 3000 złotych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A w J. (zwana w dalszej części uzasadnienia (...) S.A) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W motywach swego stanowiska podniosła, iż nie ponosi odpowiedzialności za opisane przez powoda zdarzenie, bowiem nie było ono wypadkiem przy pracy. Natomiast opisane zdarzenie nosiło znamiona nieszczęśliwego zdarzenia, do którego doszło na skutek niezachowania przez powoda należytej ostrożności w drodze do pracy. Dodaje, iż w tym dniu do pracy tą samą drogą – na pierwszą zmianę przeszło około 2000 osób – pracowników i żaden z nich nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Jedynie powód upadł i doznał obrażeń ciała. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy jej działaniem bądź brakiem działania a zdarzeniem opisanym przez powoda. W konkluzji wniosła o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 9 stycznia 2012 roku (k. 76 – 77 akt) strona pozwana podniosła, iż codzienne odśnieżanie zimowe – w okresie tej pory roku – i posypywanie piaskiem chodników zleciła firmie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J.. Umowa na wykonanie między innymi usługi odśnieżania, została przez pozwaną załączona do pisma. Strona pozwana podniosła, iż firma ta należyście wywiązuje się z powierzonych jej obowiązków. Natomiast w dniu 15.12.2010 roku panowały trudne warunki atmosferyczne – padał śnieg, jezdnie w całym mieście były oblodzone, gdyż odpowiednie służby nie nadążały z oczyszczaniem dróg i chodników. Poza tym, w takich warunkach od przechodniów oczekuje się szczególnej ostrożności, a także dostosowania do panującej pogody. W konkluzji strona pozwana stwierdziła, iż na podstawie normy prawnej art. 429 k.c nie ponosi winy w wyborze podmiotu świadczącego na jej rzecz między innymi usługi odśnieżania chodników w okresie zimowym, tym samym nie można jej również przypisać odpowiedzialności za zdarzenie opisywane przez powoda. Natomiast na wypadek – gdyby sąd uznał, iż zachodzi taka potrzeba - pozwana wniosła na podstawie art. 194§1 kpc o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego firmę (...) spółkę z o.o. w J..

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2012 roku powód – poprzez oświadczenie procesowe swego pełnomocnika – wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która winna odpowiadać solidarnie ze stroną pozwaną (...) S.A w J..

W dniu 4 kwietnia 2012 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w J. (zwaną w dalszej części uzasadnienia JG (...)).

W dniu 26.04.2012 roku strona pozwana JG (...) otrzymała odpis pozwu, postanowienia wydanego w dniu 4 kwietnia 2012 roku oraz pozostałe pisma procesowe w sprawie.

Strona pozwana JG (...) w odpowiedzi na pozew wniosła o:

- oddalenie powództwa,
- zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych,

- przeprowadzenie szeregu dowodów, w tym wniosła o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego A. A. (1) na okoliczność czy miażdżycza tętnic dolnych miała wpływ na zakres ruchowy kończyn dolnych powoda i czy mogła ona powodować u powoda trudności w poruszaniu się?

W motywach swego stanowiska podniosła, iż roszczenie powoda jest całkowicie bezzasadne, bowiem nie wykazał on przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Jako bezsporne pozwana uznała istnienie umowy z dnia 2 października 2000 roku, na podstawie której wykonuje, na rzecz pozwanej (...) S.A usługi odśnieżania chodników i posypywania piaskiem w okresie zimowym. Zgodnie z §5 tej umowy, pozwana (...) S.A dokonywała jakościowego i ilościowego odbioru usług oraz częściowego potrącania wynagrodzenia, w przypadku niewykonania lub wadliwego wykonania usługi. Z kolei zgodnie z §7 umowy pozwana (...) S.A wyznaczała również kierownika sekcji gospodarczej działu (...) do kontroli wykonywania usług przez pozwaną JG (...). Pozwana JG (...) podkreśliła, iż usługi w zakresie odśnieżania chodników i posypywania ich piaskiem wykonywała i wykonuje w sposób należyty i prawidłowy. Przez cały czas wykonywania tych usług, do pozwanej (...) S.A jak i do pozwanej JG (...) nie wpływały żadne skargi – tak ze strony osób trzecich, jak i samej pozwanej (...) S.A, które sygnalizowałyby, choćby w najmniejszym stopniu, nienależyte odśnieżanie chodników i posypywanie ich piaskiem. Pozwana (...) S.A nigdy nie dokonała żadnego potrącenia wynagrodzenia pozwanej JT (...) z tytułu nienależytego wykonania usługi, jak również nigdy nie obciążyła jej karami umownymi. Również w dniu 15.10.2010 roku do pozwanej JT (...) nie wpłynęło żadne zgłoszenie dotyczące zdarzenia, na które powołuje się powód. Nie zażądano także od pozwanej jakichkolwiek wyjaśnień w tym zakresie, jak również nie przedstawiono żadnej dokumentacji dotyczącej wypadku i zdarzenia. W związku z tym zdarzeniem pozwana (...) S.A. również nie interweniowała i nie wskazywała na jakiegokolwiek zaniedbania w wykonaniu usług odśnieżania przez JT (...), co dowodzi że usługa była wykonana prawidłowo. Pozwana podkreśliła, iż chodnik po którym poruszał się powód nie był oblodzony bowiem był on posypany piaskiem. Stąd pozwana stwierdziła, iż nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 15.10.2012 roku a nadto powód nie wykazał roszczenia co do zasady. Stąd konkluzja, iż roszczenie powoda winno być oddalone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny;

W dniu 15 grudnia 2010 roku powód R. G. przyjechał do pracy na Kopalni (...) w J. o godzinie 5,30. Było to 5 minut później niż zwykle, bowiem spóźnił się autobus, ponieważ w tym dniu padał śnieg. Kiedy wysiadł z autobusu udał się chodnikiem w kierunku bramy głównej, cały czas padał drobny śnieg. Powód szedł ostrożnie, bowiem w twarz wiał mu zimny wiatr. Szedł w butach typu trapery, z wysoką podeszwą i zimowym bieżnikiem. Chodnik był biały i powód poruszał się po śniegu. Kilkanaście metrów przed bramą powód poślizgnął się i upadł. Nie potrafił wstać samodzielnie. Podeszedł do niego – również idący do pracy – M. F., który najpierw spytał co się stało. Otrzymał odpowiedź, iż powód odczuwa ból. Po czym M. F. pomógł powodowi wstać i następnie powód, opierając się o M. F., poszedł w kierunku bramy głównej. W miejscu upadku było mnóstwo śniegu i nie było ono posypane.

Dowód: zeznania świadka M. F. k. 198 akt, zeznania powoda R. G. k. 221 – 222 akt, zdjęcia butów w jakich w dniu 15.12.2010 roku poruszał się do pracy powód R. G. k. 244 akt sprawy,

Powód został doprowadzony do punktu opatrunkowego, skąd karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do Wojewódzkiego Szpitala Nr (...) w J.. Przez pięć dni powód był hospitalizowany na Oddziale Ortopedycznym w (...) nr(...)w J., gdzie zdiagnozowano u niego uraz biodra (zwichnięcie) i uraz miednicy (złamanie) a następnie został przeniesiony do klinicznego oddziału ortopedycznego w K.. Początkowo kontynuowano tam leczenie wyciągiem szkieletowym, następnie powód został poddany operacji w styczniu 2011 roku – przeprowadzono zespolenie złamania miednicy. W tym samym miesiącu powód został wypisany ze szpitala w K.. Od połowy marca 2011 roku zalecono mu poruszanie się przy pomocy balkonika bez obciążania kończyn. Od marca 2011 roku pojawiły się u powoda bóle łydki, a w trakcie kontroli został stwierdzony stan zapalny w obrębie bliższego końca piszczeli – w miejscu już po usuniętym wyciągu szkieletowym. W tym samym miesiącu ponownie powód był hospitalizowany w oddziale ortopedycznym i przeprowadzono zabieg w obrębie ogniska stanu zapalnego. Po wypisaniu kontynuowane było leczenie zachowawcze. U powoda utrzymuje się przewlekły proces zapalny o charakterze ropnym ze stopniowym zmniejszaniem się nasilenia się objawów. Częściowo powód uzyskał już pozwolenie na obciążanie kończyny i rozpoczęcie poruszania się przy

pomocy kul łokciowych. Poza mieszkaniem powód nadal porusza się przy pomocy balkonika, dającego mu lepsze podparcie. Prawa kończyna dolna powoda jest skrócona o 4 cm i posiada zewnętrzną rotację 30°. Widoczne są wyraźne zaniki mięśniowe. W prawej pachwinie powód posiada bliznę po wygojonym dojsciu przednim. Zgięcie prawego stawu biodrowego u powoda istnieje do 80°, odwiedzenie od 0° do 25°, bierna rotacja zewnętrzna od 5° do 40°, wewnętrzna do°. Czynnie powód potrafi utrzymać kończynę w rotacji zewnętrznej około 5°. Na wysokości nadkłykci kości udowej powód posiada punktowe blizny, po wygojonym wprowadzeniu drutu wyciągowego. Na wysokości guzowatości piszczeli, po stronie bocznej, powód posiada czynną przetokę o średnicy 1,3 cm skąpo wydzielającą treść ropną a po stronie przyśrodkowej, na tej samej wysokości, posiada punktową bliznę po wygojonym wprowadzeniu drutu wyciągowego. Zakres ruchomości stawu kolagenowego wynosi u powoda od 0° do 130°.

Dowód: opinia pisemna biegłego A. A. (1) k. 97 – 102 akt,

Diagnoza po wypadku z dnia 15 grudnia 2010 roku to centralne zwichnięcie III° stawu biodrowego ze złamaniem przedniej kolumny z następowym skręceniem kończyny i znaczącym ograniczeniem zakresu ruchomości w stawie biodrowym. Jatrogenne przewlekłe ograniczone zapalenie prawej piszczeli z następstwowym upośledzeniem sprawności podudzia prawego. Miażdżyca zarostowa tętnic kończyn dolnych, wzmiankowana w dokumentacji o nieustalonym nasileniu.

Dowód: opinia pisemna biegłego A. A. (2) k. 97 – 102 akt,

Leczenie powoda nie zostało jeszcze w pełni zakończone. Proces leczenia powoda był uciążliwy i nadal jest uciążliwy, przy czym uciążliwość ta była największa w okresie bezpośrednio pourazowym i następnych kilku (około 8 tygodni). Następnie uciążliwość uległa wyraźnemu zmniejszeniu. W okresie najwcześniejszym uciążliwość wynikała przede wszystkim z unieruchomienia powoda wyciągiem bezpośrednim, koniecznością interwencji operacyjnej oraz dolegliwościami bólowymi. W okresie późniejszym uciążliwy był dla powoda długotrwały zakaz obciążania kończyny (co znacząco ograniczyło jego możliwości lokomocyjne) oraz dotkliwe były dolegliwości związane ze stanem zapalnym piszczeli (konieczność kolejnego zabiegu) i przymus systematycznych zmian opatrunków (co powód mógł wykonywać samodzielnie jedynie w ograniczonym zakresie). Łączny uszczerbek na zdrowiu powoda to 40%.

Dowód: opinia pisemna biegłego A. A. (1) k. 97 – 102 akt,

Miażdżyca stwierdzona u powoda nie miała wpływu na upadek w dniu 15 grudnia 2010 roku.

Dowód: opinia ustna biegłego A. A. (1) k. 197 – 198 akt,

Protokół powypadkowy został sporządzony przez pracownika (...) S.A B. K. (1), po zgłoszeniu tego zdarzenia przez żonę powoda. Z treści protokołu wynika, iż w dniu 15.12.2010 roku R. G. o godzinie 5,38, będąc już około 10 m przed bramą wejściową poślizgnął się na oblodzonym chodniku i upadł. Świadkiem tego zdarzenia był M. F., który widział jak poszkodowany R. G. leżał już na chodniku przed bramą wejściową. Następnie opisano sposób pomocy jakiej udzielono powodowi. Ustalono, iż był to wypadek w drodze do pracy.

Dowód: zeznania B. K. (1) k. 198 akt, protokół wypadkowy k. 12 akt,

Powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Dowód: orzeczenie ZUS z dnia 20.07.2011 roku k. 10 akt i orzeczenie ZUS z dnia 30.06.2011 k. 13 akt,

W wyniku wypadku powód najpierw przeszedł na rentę a dopiero później uzyskał świadczenia emerytalne. Przez 15 miesięcy był na rencie i dopiero po tym okresie otrzymał emeryturę. Przed wypadkiem powód samodzielnie poruszał się a aktualnie porusza się przy pomocy balkonika – poza domem i o kulach w domu. Przed wypadkiem powód pracował w ogrodzie i w domu, wraz z żoną wyjeżdżali do rodziny i znajomych, chodził do sklepu. W ogrodzie wykonywał cięższe prace – cięcie trawy, drzew. Teraz do ogrodu wychodzi jedynie o kulach a prace które on wykonywał, aktualnie robi żona. Powód jest unieruchomiony w domu, gdzie zajmuje się czytaniem prasy i książek.

Poprzednio też starał się czytać, ale zdecydowanie mniej. Przed wypadkiem powód rekreacyjnie grał w piłkę siatkową i jeździł na rowerze. Teraz jest to niemożliwe. Poprzednio powód był osobą samodzielną a teraz taką osobą nie jest. Aby możliwym była samodzielna kąpiel powoda w domu należało przystosować do tego pomieszczenie łazienki, poprzez zakup nowej kabiny prysznicowej. Aktualnie powód jest osobą niedołązną, której trzeba pomagać. Powód odczuwa bardzo dotkliwe bóle związane z wypadkiem, szczególnie na zmiany pogodowe. Wtedy bierze po 2 tabletki przeciwbólowe ketonal forte. Powód przestał być sprawny seksualnie. Co miesiąc powód zmuszony jest do wizyt w przychodni ortopedycznej. Powód czuje się upokorzony jako mężczyzna, bowiem nie może już aktualnie wykonywać prac, które wcześniej wykonywał jak również z uwagi na utratę sprawności seksualnej. Powód z tytułu wypadku otrzymał z firmy ubezpieczeniowej odszkodowanie w wysokości 6000 złotych. Nie odwoływał się od tej decyzji.

Dowód; zeznania powoda k. 221 – 222 akt,

(...) S.A w J. w dniu 2 października 2000 roku podpisała umowę z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w J. na podstawie której ta druga spółka zobowiązała się do wykonywania usług sprzątania placów i chodników Kopalni (...), których powierzchnia na dzień zawarcia umowy wynosiła 30 384 m² (zgodnie z mapą sytuacyjną stanowiącą załącznik do umowy). Sprzątanie obejmowało utrzymanie czystości, poprzez sprzątanie ręczne lub mechaniczne, oczyszczanie z darni chodników, obrzeży i opasek, cząstkowe bieżące naprawy chodników, w okresie zimowym codzienne odśnieżanie i posypywanie piaskiem chodników. W dalszej części umowy uregulowane zostały kwestie harmonogramu sprzątania, wynagrodzenia oraz sposobu odbioru robót. Strony ustaliły też możliwość stosowania kar umownych a umowa została podpisana na czas nieoznaczony. Umowa ta obowiązuje nadal.

Dowód: umowa pomiędzy (...) S.A w J. a J. Towarzystwem (...) w J., k. 78 – 81 akt sprawy,

Strona pozwana J. Towarzystwo (...) w J. jest profesjonalną firmą zajmującą się między innymi odśnieżaniem i sprzątaniem.

Dowód: zeznania świadków J. K. k. 156 – 157 akt, A. S. k.198 – 199 akt sprawy,

Oprócz upadku powoda R. G. w dniu 15 grudnia 2010 roku ani strona pozwana (...) S.A w J. ani strona pozwana J. Towarzystwo (...) w J. nie zanotowała żadnych innych zgłoszeń. Strona pozwana J. Towarzystwo (...) w J. w tym dniu jak też i potem nie miała wiedzy o upadku powoda. O zdarzeniu z dnia 15.12.2010 roku spółka (...) dowiedziała się (jej kierownictwo) dziesięć miesięcy potem, natomiast pracownicy tej spółki słyszeli o tym zdarzeniu. W dniu 15.12.2010 roku pracownicy spółki (...) odśnieżali miejsca na terenie KWK (...), co wynikało z podpisanej przez nich umowy. Odśnieżanie wykonywane było ręcznie a pracownicy używali w tym celu łopat i taczek. Do posypywania używali żużlu, piasku i mieszanką piasku z chlorkiem wodoru.

Dowód: zeznania świadków J. K. k. 156 – 157, A. S. k. 198 – 199 i zeznania świadka A. T. k. 241 akt sprawy,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo powoda przeciwko (...) S.A w J. okazało się nieskuteczne, natomiast skuteczne było przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w J..

Bezspornym w sprawie było, iż:

- w dniu 15 grudnia 2010 roku powód R. G., idąc do pracy (pracował na kopalni (...) w J. należącej do strony pozwanej (...) S.A) upadł i doznał obrażeń opisanych w stanie faktycznym,
- teren na którym doszło do upadku jest własnością (...) S.A w J.,
- powód przechodził kilka operacji i przebywał w dwóch szpitalach a aktualnie jest na emeryturze, po poprzednim pobycie na rencie inwalidzkiej, związanej z obrażeniami jakich doznał 15 grudnia 2010 roku,

- w dniu 15 grudnia 2010 roku – kiedy powód szedł do pracy padał śnieg i były trudne warunki atmosferyczne,
- w tym dniu jedynie powód doznał obrażeń w wyniku upadku przed bramą główną KWK (...).

Spornym było:

- czy upadek powoda był spowodowany przez (...) S.A w J. bądź też odpowiedzialność za to zdarzenie ponosi (...) spółka z o.o. w J.?
- jeśli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca w całości bądź części, to czy powodowi należne jest zadośćuczynienie a jeśli tak to w jakiej kwocie?

Na podstawie art. 5 ustęp 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2012.391j.t.), zwanej dalej ustawą o porządku, na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Należy zatem wyciągnąć wniosek, iż to na stronie pozwanej (...) S.A w J. ciążył obowiązek uprzątnięcia śniegu przed bramą główną kopalni i to w taki sposób, aby idący do pracy pracownicy, czy też zmierzający tam inni ludzie przeszli bezpiecznie i nie doznali uszczerbku na zdrowiu. W dniu 15 grudnia 2010 roku, kiedy powód R. G. szedł do pracy, na pewno panowały trudne warunki atmosferyczne – jak twierdził sam powód:

- przyjechał pod kopalnię 5 minut później bowiem panowały trudne warunki drogowe,
- wiał silny i zimny wiatr,
- padał drobny śnieg.

Powód idąc chodnikiem, od przystanku autobusowego do bramy głównej, poślizgnął się i upadł przed bramą – w odległości kilkunastu metrów od niej. Z relacji powoda wynika, iż nawierzchnia, po której się poruszał, była biała czyli pokrywał ją świeży śnieg i powód poślizgnął się, stracił równowagę i upadł. Z zeznań powoda wynika, iż poślizgnął się ponieważ nawierzchnia nie była gotowa do poruszania się po niej ludzi. Powód szedł w zimowym obuwiu typu traper z wysoką podeszwą, właściwą dla warunków zimowych. Z tyłu za nim szedł M. F. – również pracownik (...) S.A, który potwierdził relację powoda, iż w miejscu, w którym powód przewrócił się, było ślisko. Potwierdził również fakt, iż nawierzchnia nie była odśnieżona i on nie widział, aby na chodniku leżał czy to żwir czy to piasek, substancje które miały zabezpieczać pracowników przed upadkiem. Nadto świadek F. stwierdził, iż wcześniej często zdarzało się, iż droga ta – chodnik – nie była właściwie odśnieżana i widywał tam inne osoby, które ślizgały się i miały kłopoty z równowagą. Natomiast z relacji świadka A. T. wynika, iż w tym dniu na pewno o godzinie 5,10 pracownicy JT (...) najpierw odśnieżyli a następnie posypali chodnik w tym miejscu piaskiem i następnie poszli w kierunku bramy głównej i budynku głównego. W ocenie świadka od momentu odśnieżenia tej części terenu do momentu – kiedy po około 40 minutach pracownicy wracają aby ponownie odśnieżyć – idą tam setki ludzi i jedni nioszą śnieg od strony dworca autobusowego a inni – wracający z pracy – go ubijają. Podobne w treści zeznania – co do tego iż miejsce, gdzie upadł powód było odśnieżone – złożył świadek A. S. i J. K. – z tym, iż świadkowie ci nie widzieli miejsca zdarzenia w dniu 15 grudnia 2010 roku a jedynie opisali organizację pracy JT (...). Podobnie zrobiła to B. K. (2). Jednak – jak wynika z zeznań powoda i świadka F. – nawierzchnia była biała i powód się poślizgnął. Wniosek należy wyciągnąć taki, iż nawierzchnia nie była właściwie odśnieżona i trudno przypuszczać, że w 20 minut od momentu kiedy śnieg został zgarnięty łopata i miejsce to miało być posypane, nasypało tyle śniegu – bądź naniesiono go aż tyle – aby nawierzchnia była biała i było ślisko. W ocenie sądu powód dowiódł poprzez swoje zeznania oraz zeznania bezstronnego świadka M. F., iż w miejscu gdzie upadł:

- nawierzchnia była biała, bowiem pokrywał ją śnieg,

- warstwa tego śniegu była gruba,
- było tam ślisko,
- powód miał właściwe obuwie, dostosowane do warunków zimowych,
- przewrócił się, bowiem nie został usunięty śnieg.

W ocenie sądu nawet przyjmując, iż w tym dniu pracownicy JT (...) :

- odśnieżali o godzinie 5,10 drogę po której poruszał się powód,
- posypali ja piaskiem,

to zrobili to na tyle nieudolnie, że powód idąc tamtędy poślizgnął się i upadł a konsekwencją były uszkodzenia ciała opisane w stanie faktycznym.

Choć to na (...) S.A w J. ciążył prawny obowiązek utrzymania powierzchni chodnika, prowadzącego do bramy głównej po którym szedł powód w dniu 15 grudnia 2010 roku i choć szlak ten nie był właściwie przygotowany do poruszania się po nim ludzi, to w ocenie sądu strona pozwana (...) S.A w J. wykazała, iż dla realizacji normy prawnej art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o porządku, podpisała z firmą (...) umowę, na podstawie której firma ta zobowiązała się do usuwania śniegu i utrzymania – również tej części szlaku kopalnianego – po którym poruszał się w dniu 15 grudnia 2010 roku powód. Z zeznań świadków A. S. i J. K. – jak również z informacji znajdujących się w KRS wynika, iż firma (...) profesjonalnie zajmuje się tego rodzaju działalnością. W tej sytuacji należy przyznać rację argumentowi (...) S.A, iż powierzył realizację normy prawnej, wyżej opisanej, profesjonalistcie i brak jest możliwości przypisania winy (...) S.A. w oparciu o treść art. 429 kc. Stąd powództwo wobec (...) S.A w J. musiało zostać oddalone, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 2 wyroku z dnia 19 listopada 2012 roku.

Natomiast w zakresie strony pozwanej JT (...) – w ocenie sądu – odpowiada ona na podstawie art. 415 kc, bowiem w dniu 10 grudnia 2010 roku nie zabezpieczyła szlaku wiodącego do kopalni (...) w J. tak, aby mógł nim bezpiecznie przejść powód i to w taki sposób aby nie poślizgnął się i nie upadł. Jak już wyżej sąd stwierdził, w miejscu gdzie powód się wywrócił była gruba warstwa śniegu i było ślisko. Na stronie pozwanej JT (...) spoczywał obowiązek takiego odśnieżenia chodnika, aby powód mógł bezpiecznie przejść. W tym zakresie – co do strony pozwanej JT (...), jako profesjonalisty biorącego na siebie odpowiedzialność w oparciu o wyżej opisaną umowę cywilnoprawną z (...) S.A w J. – obowiązywała norma prawna art. 355 §2 kpc – która nakazuje należyłą staranność, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Zatem nawet najmniejsze zaniedbanie, w zakresie prowadzonej działalności, winno być ocenione w kategoriach zawinienia i rodzić konsekwencje odpowiedzialności cywilnoprawnej. Po pierwsze należała staranność – określana przy uwzględnieniu zawodowego jej charakteru – obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok SN z 17.08.1993 roku III CRN 77/93), czyli JT (...) znał normę prawną art. 5 ust.1 pkt 4 ustawy o porządku. Natomiast powstaje pytanie, czy ta strona pozwana – jako profesjonalista – odśnieżając w dniu 15 grudnia 2010 roku – teren po którym szedł powód tak, iż zgarnięto łopatą śnieg i posypano chodnik piaskiem – podczas dalszych opadów atmosferycznych i wiedzy, iż idący do pracy pracownicy będą nanosić kolejny śnieg na to miejsce – dopełniła należytej staranności przy realizacji profesjonalnego odśnieżania. (W tym zakresie wyrok SN z 30.03.2000 roku III CKN 709/98). W ocenie sądu strona pozwana JT (...) takowej należytej staranności nie dopełniła. Przede wszystkim powód poślizgnął się na grubej warstwie śniegu, co wskazuje na to, iż wcześniej warstwa śniegu została odgarnięta niewłaściwie. Nadto pracownicy strony pozwanej rozpoczęli prace – jak wynika z zeznań świadka A. T. – o godzinie 5, 10 czyli około 25 – 30 minut przed tym jak kilkanaście metrów przed bramą wywrócił się powód. Z kolei z zeznań świadka A. S. wynika, iż pracę pracownicy winni rozpocząć o godzinie 4,30 i do 6,00 mieli odśnieżać jak najczęściej. Biorąc pod uwagę, że świadek T. stwierdził, iż po 40 minutach – kiedy są trudne warunki – pracownicy wracają w miejsca najbardziej uczęszczane, to gdyby 15 grudnia 2010 roku rozpoczęli prace o 4,30, wtedy właśnie w momencie, kiedy powód zmierzał do pracy drugi raz, byłiby w tym miejscu i ponownie odśnieżyliby chodnik. Jednak pracę rozpoczęli o godzinie 5,10 i

jedynie raz wykonali odśnieżenie i posypanie piaskiem – co w tym dniu okazało się niewystarczające i doprowadziło do tego, iż powód poślizgnął się i wywrócił doznając obrażeń ciała. Zdaniem sądu pracownicy strony pozwanej, po pierwsze działali niedbale, bowiem nie odśnieżyli chodnika na tyle, aby bezpiecznie przeszedł po nim powód, a po drugie praca w dniu 15 grudnia 2010 roku nie była zorganizowana w taki sposób aby trasa do bramy głównej – po której poruszał się powód – była co najmniej dwukrotnie odśnieżona i posypana piaskiem. Argument, iż w tym dniu jedynie powód się przewrócił nie jest przekonujący, bowiem o tyle o ile strona pozwana nie dochowała należytej staranności przy odśnieżaniu, to nie ma znaczenia ile osób się w tym dniu przewróciło a znacznie ma, iż niedopełniając należytej staranności przy odśnieżaniu, strona pozwana doprowadziła do tego, iż przewrócił się powód i doznał obrażeń ciała. Po trzecie trzeba podkreślić, iż choć warunki atmosferyczne w tym dniu były trudne, to jednak nie można ich było zaliczyć do ekstremalnych. Nadto pozwana JT (...) – jako profesjonalista winna korzystać z prognoz pogody i tak zorganizować pracę aby w momentach największych opadów atmosferycznych najbardziej uczęszczane szlaki były starannie odśnieżane, czego strona pozwana nie spełniła.

W ocenie sądu strona pozwana – niedopełniając należytej staranności przy pracy w dniu 15 grudnia 2010 roku – doprowadziła do tego, iż idący z należytą ostrożnością powód – wywrócił się i doznał obrażeń ciała. W tej sytuacji – przypisując pozwanej JT (...) winę w zakresie niedbalstwa – należało uznać, iż po jej stronie jest odpowiedzialność za to, iż doszło do tego, że obrażeń ciała doznał powód R. G.. Reasumując strona pozwana z winy swojej doprowadziła do szkody u powoda R. G. i odpowiedzialna jest za jej naprawienie – art. 415 kc.

Nie było sporu co do tego, iż konsekwencje upadku powoda to obrażenia opisane w stanie faktycznym. O tyle o ile doszło u powoda do opisanych obrażeń ciała i wywołania rozstroju zdrowia miał on prawo domagać się stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 §1 kc.

Powód w pierwszej fazie leczenia obrażeń przeszedł dwa zabiegi – jeden w (...) nr (...) w J. a następnie zdecydowanie poważniejszy zabieg w szpitalu klinicznym w K.. Zabiegi te wiązały się:

- z unieruchomieniem powoda,
- z poważnymi dolegliwościami bólowymi,
- tym samym z poważnym cierpieniem psychicznym i fizycznym.

Po tych zabiegach powód miał przechodzić rehabilitację do której jednak nie doszło bowiem wdała się infekcja, którą ponownie należało leczyć operacyjnie. Następnie kolejnym zabiegiem było usunięcie zespoleń ortopedycznych, co znowu wiązało się z cierpieniem i bólem. Praktycznie od 15 grudnia 2010 roku do kwietnia 2011 roku powód stale leczył się i cierpiał ból oraz nie mógł się poruszać. Jak wynika z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego A. A. (1), właśnie w przeciągu tych pierwszych kilku tygodni po wypadku, ból i cierpienie powoda były największe. Jednak z tej samej opinii wynika, iż proces leczenia u powoda nadal nie jest zakończony a rokowania nie są pozytywne. Na stan zamknięcia rozprawy trwały stopień uszczerbku na zdrowiu u powoda został oceniony na 40% - czyli jest to uszczerbek znaczny. Przed wypadkiem powód był sprawnym mężczyzną:

- pracował,
- jako gospodarz w domu wykonywał prace domowe oraz cięższe prace ogrodowe,
- miał określone potrzeby cielesne, które mógł realizować,
- załatwiał sprawy domowe,
- jeździł na rowerze i grywał w siatkówkę.

Po wypadku:

- posiada liczne trwałe blizny pooperacyjne,
- posiada i kilka centymetrów krótszą nogę,
- kilka miesięcy wcześniej musiał zakończyć pracę zawodową,
- nie jest w stanie wykonywać żadnych prac w domu a do ogródka wychodzi o kulach na spacer,
- poza domem porusza się używając balkonika,
- jest uwiązany w domu, gdzie skupia się na czytaniu gazet, książek i oglądaniu telewizji,
- nie ma już możliwości realizacji potrzeb seksualnych,
- nie może jeździć na rowerze i grać w siatkówkę.

Reasumując powód z człowieka – jak na jego wiek sprawnego i mobilnego (tutaj należy dodać, iż zdiagnozowana u niego miażdżyca nie miała znaczenia w kontekście zaistnienia zdarzenia z dnia 15.12.2010 roku, co wynika jednoznacznie z ustnej opinii biegłego A.) – stał się osobą niedołązną i zdaną na pomoc rodziny (żony i syna). U powoda wywołało to i nadal wywołuje poczucie bezsilności i braku wartości. Biorąc pod uwagę:

- stopień narażenia powoda na ból i cierpienie w wyniku kilkakrotnych pobytów w szpitalach i kilkakrotnych zabiegach operacyjnych,
- porównanie stanu powoda sprzed wypadku do stanu po nim,
- znaczny stopień uszczerbku na zdrowiu,
- aktualne cierpienie psychiczne wyrażające się w poczuciu bezsilności i niedołążności,

żądane przez powoda zadośćuczynienie w kwocie 110 000 złotych nie jest wygórowane. Wręcz zdaniem sądu jest to kwota utrzymana we właściwych realiach ekonomicznych i w pełni odzwierciedla ona, zarówno cierpienie fizyczne jak i dotkliwość przeżyć psychicznych u powoda związanych z wypadkiem, czyli w konkluzji stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za wyrządzone przez stronę pozwaną krzywdy. W tej sytuacji sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od strony pozwanej JT (...) wyżej wymienioną kwotę.

Jako, iż strona pozwana JT (...) przegrała proces w oparciu o treść art. 98 §1 i 3 kpc w sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 6617 złotych na która złożyły się:

- 3600 złotych z tytułu art. 98§1 i 3 kpc w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami),
- 17 złotych z tytułu opłaty od pełnomocnictwa,
- 3000 złotych z tytułu uiszczonych opłaty od pozwu.

Jako, iż pozwana JT (...) przegrała proces winna zapłacić koszty sądowe od uiszczenia których powód był zwolniony bądź których nie zapłacił – art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami). Na koszty złożyły się:

- kwota 2500 złotych z tytułu brakującej opłaty sądowej,
- kwota 492,24 złotych tytułem wydatków sądowych.

W odniesieniu do roszczenia wobec strony pozwanej (...) S.A w J. należy podkreślić, iż dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego można było ustalić, iż (...) S.A nie odpowiada wobec powoda z przyczyn w uzasadnieniu podniesionych i w tej sytuacji sąd w oparciu o treść art. 102 sąd nie obciążył powoda kosztami procesu należnymi tej stronie pozwanej. (pkt.4 wyroku)

Sędzia Jarosław Klon

ZARZĄDZENIE

- odnotować,

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom:

a) pełnomocnikowi powoda adw. J. R.,

b) pełnomocnikowi pozwanej J. (...) r.pr. I. Z.,

- akta z wpływem lub po rozpoznaniu apelacji,

R. 3 grudnia 2012 roku